



**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Żniwa przekroczyły półmetek, zboża znikają z pól w zawrotnym tempie, słychać warkot kombajnów i traktorów, tylko ludzi nie widać. W niczym nie przypominają dzisiejsze żniwa tych sprzed kilkunastu lat, gdy na polach pracowały całe rodziny, nawet dzieci pomagały. Teraz pracują maszyny, przynajmniej tak jest na Opolszczyźnie, a dzieci odpoczywają. Jednak z powodów finansowych wiele nie wyjechało na wakacje. Tym bardziej trzeba docenić pracę Caritas Diecezji Opolskiej, która zorganizowała wypoczynek dla 600 dzieci. ■

ZA TYDZIEŃ

■ Parafia pw. ŚW. JADWIGI
W KRASKOWIE

Odpust na Górze św. Anny

Z Irlandią w tle

W niedzielę 29 lipca Patronka naszej diecezji przywitała w annogórskim sanktuarium kilkanaście tysięcy pielgrzymów.

Na uroczystości przybyli pątnicy ze wszystkich okolicznych miejscowości. – Już po raz 110. przybывamy z naszej parafii do św. Anny na odpust z pieszą pielgrzymką – mówi pani Barbara z Malni. Franciszkanie odnotowali w tym roku 21 grup pielgrzymkowych, które co roku tradycyjnie przybывają pieszo na odpust do św. Anny.

Uroczystej Sumie przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. Wraz z nim koncelebrował bp Colm O'Reilly z Irlandii. Obecni byli również księża diecezji opolskiej, prowincjał o. Wacław Chomik oraz franciszkańscy misjonarze z Anglii i Boliwii. W homilii bp Stobrawa, nawiązując do słów Ewangelii z uroczystości „Szczęśliwe oczy wasze, że widzą i uszy wasze, że



JUSTYNA POŁTORAK

słyszają”, pytał, do kogo dziś są one kierowane? Mimo że współczesny człowiek jest świadkiem błyskawicznego rozwoju cywilizacyjnego, to z drugiej strony towarzyszą mu liczne tragedie. Dlatego, zdaniem księdza biskupa, szczęśliwi są ci, którzy „mogą słuchać Jezusa Chrystusa (...), których programem życia są zasady Boże”. Jako przykład ludzi kierujących się w życiu Bożymi prawami przypomniał postaci Ma-

**Franciszkańscy
klercy
przyniesli
na Sumę słynącą
łaskami figurę
św. Anny**

ry, św. Jacka, służebnicy Bożej Marii Merkert, Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II.

Na zakończenie Eucharystii gość z Irlandii wyraził nadzieję, że poznawanie miejsc

świętych w naszych krajach pomoże wzmocnić wiarę obu narodów i pozdrowił pątników starym irlandzkim błogosławieństwem: „Niech Bóg trzyma was w swojej dłoni, aż do czasu, w którym spotkamy się znów”. ■

UCHATKI W OPOLU



Uchatki kalifornijskie zamieszkały na wyspie Bolko w Opolu, wprowadzicie w ogrodzeniach ZOO, ale dostęp do nich jest łatwy, wystarczy tylko trochę postać w kolejce po bilet wstępu. Zainteresowanie uchatkami jest duże i nie ma się czemu dziwić, bo te przed kilkoma tygodniami przybyły do Opolu, z brytyjskiego ZOO, trzy uchatki: Moli, Meg i Georg są piękne i towarzyskie. Na krok nie odstępują swojego opiekuna Sebastiana Łyko, słuchają jego poleceń (oczywiście po angielsku, bo jeszcze nie znają polskiego), i jedzą ryby z jego rąk, dwa razy dziennie, o godz. 15.00 i 17.00. Przez trzy tygodnie uchatki oswajały się z nowym miejscem i dopiero od tygodnia można je oglądać, jak śmigają w wodzie, chodzą za opiekunem i

**Sebastian
Łyko i jego
podopieczne**

zwinnie polykają ryby, cztery kilogramy dziennie każda z nich, bo są bardzo młode i apetyt im dopisuje. ■

Wakacyjne odkrywanie tajemnic



RENATA WILKOSZEWSKA

Uczestnicy warsztatów historycznych

ŁAMBINOWICE. W siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach trwa do końca sierpnia wakacyjny cykl oświatowy pt. „Odkrywamy tajemnice opolskich muzeów”, skierowany do dzieci i młodzieży wypoczywających na koloniach, półkoloniach i obozach letnich. W ramach cyklu realizowane są warsztaty historyczne dla najmłodszych odbiorców, którzy zapoznają się w sposób łatwy i przystępny nie tylko z historią obozów jenieckich w Lamsdorf/Łambinowicach w latach 1870–1945, ale także pogłębiają wiedzę na temat okresu II wojny światowej. Zajęcia prowadzone są w małych grupach. Na podstawie informacji zawartych na prezentowanych muzealiach, dokumentach, fotografiach, pamiątkach oraz mapach, dzieci i mło-

dzień zdobywają wiedzę historyczną. Historia, która jest często dla młodych odbiorców pojęciem abstrakcyjnym, staje się tym samym bardziej realna, wręcz namacalna. Wypracowane wnioski prezentowane są przez młodzież na podstawie konkretnych muzealiów znajdujących się na wystawie. Tym samym uczestnicy warsztatów wcielają się w rolę przewodników muzealnych. Taki sposób prezentacji spotkał się z dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. W lipcu w cyklu wzięło udział około 200 kolonistów. Obok warsztatów cykl obejmuje zwiedzanie Miejsca Pamięci Narodowej w Łambinowicach na rowerach, którymi dysponuje muzeum (30 szt.). Dzięki takim zajęciom możliwe jest połączenie aktywnego wypoczynku z edukacją historyczną.

Różnorodność. Szacunek. Tolerancja

OPOLE. Dom Europejski przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych w Opolu organizuje konkurs fotograficzny, którego głównym założeniem jest promowanie poprzez obraz fotograficzny takich wartości jak: prawo do równości i życia bez dyskryminacji, różnorodność, szacunek i tolerancja, dialog. W konkursie mogą brać udział dzieci, młodzież oraz dorośli w trzech kategoriach wiekowych: do 14, od 15 do 20 i od 21 lat (zajmujących się fotografią amatorsko). Zgłoszenia do udziału w konkursie należy nadsyłać do 13 sierpnia 2007 r. na adres:

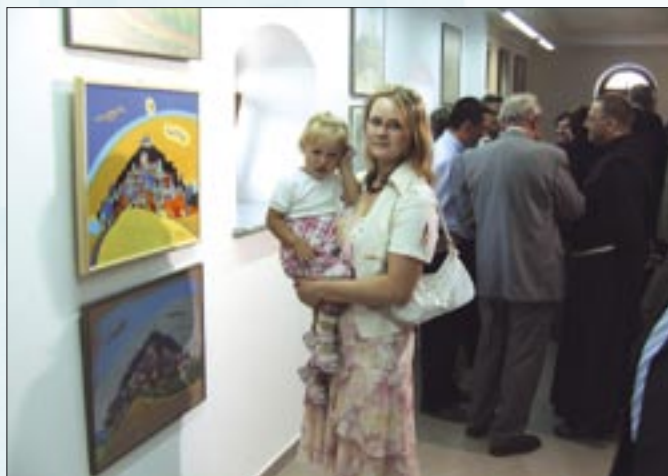
Dom Europejski przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych, ul. Słowackiego 10, 45–364 Opole, z dopiskiem „Konkurs fotograficzny”, faksem pod numer 077/454 56 10 lub mailem: karina.patrzek@fundacja.opole.pl. Zapraszamy do udziału w konkursie i podjęcia prób utrwalenia w fotografii wszystkich momentów życia codziennego, które przełamują stereotypy i ukazują promowane wartości. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody. Formularz zgłoszeniowy, regulamin konkursu oraz pozostałe informacje na stronie: www.domoeuropejski.pl.

Galeria w zabytkowym spichlerzu

LEŚNICA. Urząd Miasta i Gminy w Leśnicy wspólnie ze Śląskim Stowarzyszeniem Samorządowym i oddziałem opolskim Związku Polskich Artystów Plastyków po raz czwarty zorganizował plener pn. „Międzynarodowe Sympozjum Twórców”. Od 4 do 26 lipca artyści plastycy z Polski, Niemiec i Rosji, inspirowani pięknymi widokami pobliskiej Góry Świętej Anny, parkiem krajobrazowym, zabytkami Leśnicy i okolic, tworzyli, a organizatorzy pleneru troszczyli się o ich sprawy bytowe, zapewniali noclegi, wyżywienie, a także materiały malarskie. W zamian każdy artysta plastyk, każdego roku, przekazuje trzy dzieła Leśnicy. W tym roku, 26 lipca, wernisaż kończący międzynarodowy plener połączonej z ceremonią otwarcia Galerii Sztuki w Leśnicy, urządzonej w jednym z najstarszych budynków w mieście, pierwotnie pełniącym funkcję młyna, później spichlerza i magazynu, teraz przekształconym w obiekt służący upowszechnianiu kultury.

Koszt odnowienia zabytkowego budynku wyniósł dwa miliony złotych, część tych pieniędzy pozyskano z dotacji europejskich, część pokryła gmina oraz sponsorzy.

Burmistrz Leśnicy Hubert Kurzal poinformował o planach dotyczących funkcjonowania obiektu. Oprócz podstawowej funkcji wystawienniczej, organizowane będą w nim spotkania z artystami, pisarzami i naukowcami, a w urządzonej na parterze domu kawiarni spotykać się będą parafianie po niedzielnych Mszach św. zgodnie z ich wolą popieraną przez ks. proboszcza Henryka Pasiękę. Będzie to jedno z ładniejszych miejsc do przyjmowania gości i oficjalnych delegacji, ale przede wszystkim Galeria Sztuki z całym jej zapleczem służyć będzie mieszkańcom miasta i gminy Leśnica. Po przecięciu wstęgi przez honorowych gości, wśród których byli Janusz Jelec, wykonawca remontu budynku, i Ryszard Fronia, przewodniczący Rady Miejskiej w Leśnicy, obiekt poświęcił ks. proboszcz Henryk Pasięka.



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

W Galerii Sztuki

Pomoc celników

DIECEZJA OPOLSKA. 26 lipca 2007 już po raz drugi w ciągu miesiąca Izba Celna w Opolu przekazała nieodpłatnie na rzecz Caritas Diecezji Opolskiej towar zarekwirowany w trakcie kontroli celnej. 238 spodenek kąpielowych dla dzieci i młodzieży trafiło do

dwóch ośrodków kolonijnych prowadzonych przez Caritas w Głuchołazach i Głębinowie nad Jeziorem Nyskim. Na wakacjach organizowanych przez Caritas Diecezji Opolskiej przebywa w tym roku blisko 600 dzieci i młodzieży wytypowanych przez parafialne zespoły Caritas.

XXXI Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę

Ze śląskimi świętymi

Pierwsza wychodzi grupa nyska – 19 sierpnia. Raciborska grupa, tak jak i opolska, wychodzi 20 sierpnia, natomiast z Kluczborka pielgrzymi wyruszą 21 sierpnia. Pierwsze trzy strumienie pielgrzymów łączą się na Górze św. Anny; kluczborski strumień dołącza w Zawadzkiem.

Wyciągnięcie największej grupy pielgrzymów z Opola, od wielu lat odbywa się w poniedziałek, 20 sierpnia o godz. 8.30 sprzed kościoła św. Jacka w Kolonii Gosławickiej (ul. Tysiąclecia 11).

Mottem tegorocznej pielgrzymki jest parafraza słów z maryjnego *Magnificat*: „Wielkie rzeczy uczynił Pan naszej śląskiej ziemi”. Tematyka poszczególnych dni przedstawia się następująco:

- **PONIEDZIAŁEK:** „Światło ze Śląska” – jubileusz 750-lecia śmierci św. Jacka. Msza św. w sanktuarium w Kamieniu Śląskim o godz. 17.00;
- **WTOREK:** „Wiara i kultura” – jubileusz 150-lecia śmierci śląskiego poety J. Eichendorffa. Msza św. na Górze św. Anny w grocie o godz. 14.00;
- **ŚRODA:** „Nasi śląscy męczennicy” – błogosławieni kapłani – ofiary II wojny światowej. Msze św. w Kadłubcu i na Górze św. Anny o godz. 6.00;



■ **CZWARTEK:** „Miłosierna służba” – sylwetka kandydatki na ołtarze S. Marii Merkert z Nysy, założycielki zgromadzenia sióstr elżbietanek. Msza św. na polanie w Pile o godz. 8.00;

■ **PIĄTEK:** „Przypatrzenie się powołaniu waszemu” – przewodnia myśl roku duszpasterskiego w Polsce. Refleksja nad różnymi wymiarami powołania chrześcijańskiego. Msze św. w Zborowskiem (7.00) i w Ciasnej (6.00);

■ **SOBOTA:** „Magnificat” – Matce Bożej niesiemy naszą radość i wdzięczność. Msza św. o godz. 9.00 na szczycie. Msza św. kończąca pielgrzymkę na jasnogórskim szczycie w sobotę 25 sierpnia o godz. 9.00.

Organizatorzy pielgrzymki zapraszają wszystkich, którzy mogą i chcą wybrać się na pielgrzymi szlak, do udziału w tegorocznej, już XXXI, Pieszej Pielgrzymce Opolskiej na Jasną Górę. Liczą na wierną obecność tych (młodszych i starszych), którzy co roku tworzą kilkutyśniczną wspólnotę pielgrzymią ludu Bożego naszej diecezji, ale też tych, którzy jeszcze nigdy na niej nie byli, a może wrócą do pielgrzymowania ci, którzy chodzili przed laty. (Zachęcamy do odwiedzenia pielgrzymkowej strony internetowej www.pielgrzymka.opole.pl).



Szef pielgrzymki ks. M. Ogiolda wita pielgrzymów nyskiego strumienia na Górze Świętej Anny

W 750. rocznicę śmierci św. Jacka Odrowąza

Konkurs na pracę plastyczną

Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach i Fundacja dla Śląska zapraszają do udziału w konkursie LUX EX SILESIA na pracę plastyczną wykonaną z okazji jubileuszu 750. rocznicy śmierci św. Jacka Odrowąza, Patrona Polski i Patrona Metropolii Górnośląskiej.

Projekt dedykowany jest księdzu arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi, metropolicie katowickiemu, w 50. rocznicę jego święceń kapłańskich.

Uczestnikiem konkursu może być uczeń lub zespół uczniów Liceum Sztuk Plastycznych, objętych patronatem szkoły. Konkurs opatrzony jest aneksem, na który złożą się prace studentów katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Udział studentów katowickiej ASP będzie rozpatrywany przez jury konkursu jako osobna kategoria nadsyłanych prac z osobną nagrodą. Dla młodzieży licealnej uzdolnionej plastycznie udział ASP ma stanowić wyzwanie w perspektywie jej przyszlanych aspiracji artystycznych.

Celem konkursu jest zainteresowanie młodzieży licealnej i akademickiej postacią wybitnego syna ziemi śląskiej i wielkiego Polaka, apostoła narodów i żarliwego ucznia św. Dominika, a przez to pozyskanie nowych prac plastycznych, wzbogacających dotychczasową ikonografię św. Jacka Odrowąza. Prace plastyczne mogą być wykonane w dowolnym materiale i w trwałe technice w postaci rysunku, grafiki, malarstwa, rzeźby, fotografii, techniki komputerowych etc.

Zgłoszenia do udziału w konkursie i związaną z nim korespondencję należy kiero-



Sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim

wać na adres Fundacji dla Śląska. Prace na konkurs należy przelać pocztą lub dostarczyć osobiście do 14 września 2007 roku także na adres Fundacji dla Śląska. Nadesłane prace powinny być opatrzone godłem z załączoną kopertą, zawierającą na zewnątrz tytuł godła zaś wewnątrz tytuł godła, dane adresowe autora pracy i pieczętkę adresową liceum sztuk plastycznych lub katowickiej ASP.

Patronat nad konkursem i współpracę zadeklarowało wiele instytucji, wśród nich redakcja „Gościa Niedzielnego”.

Organizatorem konkursu jest MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE W KATOWICACH (adres: Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach, ul. Jordana 39, 40-043 Katowice, tel. 032/608-15-00, e-mail: muzeum@archidiecezja.katowice.pl) i FUNDACJA DLA ŚLĄSKA jako współorganizator (adres: Fundacja dla Śląska ul. Warszawska 27, 40-009 Katowice, tel. 032/253-53-04, 032-256-49-92, e-mail: biuro@dslaskapl).

Podczas wakacyjnych wędrowek lub weekendowych wypadów za miasto warto wybrać się do Nysy, gdzie można obejrzeć sporo pięknych zabytków z kościołem św. Jakuba czy pałacem biskupim, będącym siedzibą tutejszego muzeum. **Miłośnicy sztuki natomiast obowiązkowo powinni odwiedzić Skarbiec św. Jakuba. Dlaczego? Przeczytajcie.**

tekst i zdjęcia
KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



P przed wiekami Nysa słynęła ze świetnych wyrobów złotniczych. Pierwszy wymieniony w dokumentach złotnik w tym mieście pojawia się w XIV w. Nie znamy go jednak z imienia, tylko łacińskie słowo *aurifaber* uzmysławia współczesnym, że już wtedy był taki w mieście. Do końca XIX w. odnotowano ich w Nysie około dwustu. Dzieła niektórych z nich można dziś podziwiać w Skarbcu św. Jakuba w Nysie.

Dlaczego Nysa?

Spośród dwustu złotników wielu było takich, którzy przybywali z Augsburga czy Norym-

U góry: **Kielich ufundowany przez nyskiego proboszcza i kanonika wrocławskiego Tinzmanna**

Po lewej: **Serce księcia biskupa Karola Habsburga, fundatora kolegium i kościoła jezuitów w Nysie**

bergi i osiedlili się tutaj. Do tej grupy należeli Pfister, Hartmann, Ziegler, ale byli też miejscowego pochodzenia, widocznie wyształceni przez mistrzów przybywających do Nysy. – Miejscowym był Martin Kondziolka, który prawdopodobnie pochodził z Małopolski – mówi ksiądz prałat Mikołaj Mróz.

Zdaniem ks. Mroza, do Nysy chętnie przybywali złotnicy z racji kopalń srebra i złota, znajdujących się w pobliskich Górach Opawskich, które należały do biskupów wrocławskich. Dzierżawcami tychże kopalń były rody Turzonów (węgierskich i krakowskich kupców) oraz europejskich bankierów Fuggierów. – Poza tym Nysa była stolicą księstwa biskupiego i w ten sposób stanowiła centrum władzy i kultury na Śląsku. Wielu książąt biskupów z nominacji cesarskiej było namiestnikami wszystkich księstw śląskich. Na miejscu był dwór biskupi, zarząd księstwa nyskiego i bogate mieszczaństwo. Stąd było zapotrzebowanie na luksusowe wyroby ze złota i srebra, nie tylko liturgiczne – uważa ks. Mikołaj Mróz. Niektórzy biskupi rezydowali tylko w Nysie i tu chcieli mieć konkurencyjne dla Wrocławia budowle i instytucje. W związku z tym w ciągu wieków przy parafii św.

bergi i osiedlili się tutaj. Do tej grupy należeli Pfister, Hartmann, Ziegler, ale byli też miejscowego pochodzenia, widocznie wyształceni przez mistrzów przybywających do Nysy. – Miejscowym był Martin Kondziolka, który prawdopodobnie pochodził z Małopolski – mówi ksiądz pra-

Jakuba nagromadziło się wiele wyrobów złotniczych, w tym naczyń liturgicznych. Tak w największym skrócie rysuje się historia zbioru prezentowanego w Skarbcu św. Jakuba.

Ustrzeżony przed zawieruchą

Mimo różnych wojen i kataklizmów, cenne precjoza przetrwały w parafialnych skrytkach. Największym jednak zagrożeniem dla nich był naciągający w marcu 1945 r. front. Wtedy, z obawy przed profanacją i grabieżą, ówczesny proboszcz, ks. Karl Wawra, z dwiema zaufanymi osobami zamurował zbiór naczyń liturgicznych w schowku pod prezbiterium. Jedną z zaufanych osób w latach pięćdziesiątych przekazała informację o tym księdzu prałatowi Józefowi Kądziołce, który je wydobyl na światło dzienne i były one w większości używane do sprawowania liturgii. Mało kto z parafian zdawał sobie jednak sprawę, jak cenne i piękne są kielichy, cyboria, monstrancje, relikwiarze i inne przedmioty. Bogactwo zbioru uświadomiły im obchody jubileuszu 800-lecia kościoła św. Jakuba.

– **Monstrancja z początku XVIII w. jest nadal używana podczas procesji Bożego Ciała**



Zobacz

Na wakacyj

nym szlaku

skarby

Mamy skarb

Pomysł wybudowania skarbcza zrodził się w 1998 r. Z okazji 800-lecia w nyskim muzeum została otwarta wystawa „Ze skarbcza św. Jakuba”. Zaprezentowano na niej wszystkie eksponaty dotąd używane w kościele oraz cały nyski zbiór, który na wystawę powrócił z przymusowego pobytu w Opolu. – Wtedy pojawiła się idea wybudowania skarbcza, i że ten zbiór musi zostać w Nysie – wyjaśnia ks. Mikołaj Mróz. Zaczęły się prawie siedmioletnie poszukiwania, gdzie go umieścić i za co. Pierwsza myśl, aby wykorzystać dzwonnice, okazała się trafna. Rozpoczęto żmudne poszukiwania źródeł finansowania, dokumentacji, architektów, firm budowlanych, itd.

Ostatecznie powstał projekt konstrukcji stalowo-szklanej, ważącej 27 ton, z odpowiednimi piętrami wystawienniczymi. Uroczyste otwarcie galerii miało miejsce w dniu śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia 2005 r. Budowę skarbcza finansowo wsparło wiele instytucji i osób prywatnych, szczególnie obywateli niemieckich. Budowę stalowo-szklanej konstrukcji sfinansowała fundacja Erika-Simon Stiftung Rinteln.

W skarbcu umieszczono cały zbiór złotnictwa kościelnego, należący do parafii św. Jakuba i kościoła pojezuickiego pw. Wniebowzięcia NMP. Jest to około 75 eksponatów. – Przed wszystkim są to wyroby okresu baroku i późnego baroku – mó-

wi ksiądz prałat Mikołaj Mróz, który podkreśla unikatowość nyskiego zbioru. – Po pierwsze w dziewięćdziesięciu procentach są to wyroby nyskich złotników; po drugie jest to skarbiec, a nie muzeum, czyli rzeczy w nim prezentowane są nadal używane częściowo w liturgii (np. monstrancja z początku XVIII w., wysadzana ponad dwustu diamentami, zawsze niesiona jest podczas procesji Bożego Ciała); po trzecie wszystkie wyroby ze srebra są pozłacane i wszystkie mają znaki złotnicze, tzw. punce złotnicze, które świadczą, że są wyrobami wysokiej klasy – kontynuuje ks. Mikołaj Mróz.

Skarbiec cieszy się ogromnym zainteresowaniem grup specjalistycznych z całej Polski i Niemiec. Odwiedza go też wielu turystów. – Nawet wyrafinowanych znawców sztuki złotniczej zachwyca harmonia skarbcza: stare średniowieczne mury z ciosów piaskowca, supernowoczesna konstrukcja ze stali i szkła oraz filigranowe złote przedmioty tam eksponowane – mówi ks. Mikołaj Mróz.

W skarbcu ekspozycyjnym jest też duplikat pierścienia pięcypiętowego burmistrza Nysy z 1526 r. – Oryginał znajduje się w muzeum w Hildesheim,

Jedna z gablot wystawienniczych zawiera kielichy i cyboria

Poniżej: **Nowoczesna konstrukcja harmonizuje ze średniowiecznym murem i dziełami nyskich złotników**

natomiast duplikat został wykonany częściowo ze złota przez nyskiego technika dentystycznego, pana Bartscha. Został podarowany skarbcowi z okazji jego otwarcia – wyjaśnia na zakończenie ksiądz prałat Mikołaj Mróz. ■



JAK ZWIEDZIĆ SKARBIEC?

Grupy i osoby indywidualne zgłaszają się telefonicznie pod numerem 077 433 25 05 lub bezpośrednio w kancelarii parafii św. Jakuba w Nysie (kancelaria czynna od 9.00 do 12.00 i od 16.00 do 18.00 codziennie oprócz wtorków i niedziel). Grupy zgłaszające się telefonicznie ustalają termin i godzinę zwiedzania. Jest to konieczne w celu zapewnienia przewodnika po skarbcu. Dla mieszkańców Nysy skarbiec czynny jest zawsze w niedziele od godz. 16.00. Zapraszamy. ■

Perelki Słowa

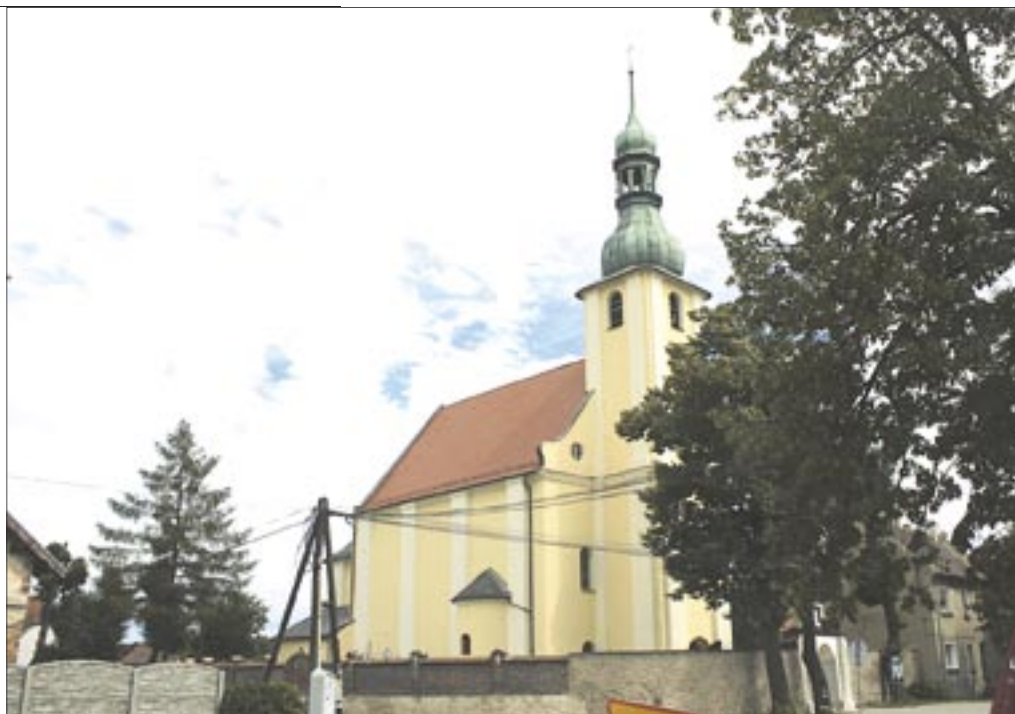
NAJWAŻNIEJSZE
PYTANIE

Jezus pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? (Mt 16, 13–15)



W całej Ewangelii jest to perełka szczególna. Warta uwagi jest sytuacja, jaką Jezus stworzył, by

dać uczniom sposobność do najważniejszej odpowiedzi. Zнали Go. Więcej – uwierzyli w Niego już na weselu w Kanie. Ale wtedy nikt nie pytał, za kogo uważają Jezusa. Dostrzegli, że ich krajani z pobliskiego Nazaretu jest kimś niezwykłym, na kim warto polegać. Dopiero gdy przeżyli burzę szalejącą na jeziorze, zrodziło się pytanie, kim On jest. Za jakiś czas, na tym samym jeziorze, gdy Jezus nocą przyszedł do nich, krocząc po wodzie, padło wyznanie Piotra: „Jesteś Synem Bożym”. Obie te sceny pełne są emocji. Słowa: „Jesteś Synem Bożym” to bardziej wyraz zdumienia i hołdu niż wiary. Jakiś czas później w zaciszu okolic Cezarei Filipowej padło pytanie przytoczone na wstępie. Zauważ, że Jezus sformułował je bezosobowo. Toteż odpowiedzi jest kilka, bo łatwo mówić o tym, co powtarzają inni. I wtedy uczniowie usłyszeli pytanie innej wagi: „A wy?...”. Sądzę, że musiała zapaść długa chwila milczenia. Co odpowiedzieć? I kto ma to uczynić? Odpowiedział Piotr słowem, które miało w tamtej epoce ogromną pojemność i ładunek wiary pokoleń: Mesjasz. To wyznanie postawiło ich wobec Jezusa w całkowicie nowej perspektywie. Na zawsze. **KS. TOMASZ HORAK**



KS. ZBIGNIEW ZAŁEWSKI

Kościół jak nowy

Odnowili i zaoszczędzili

W ostatnim czasie kościół w Mańkowicach odzyskał dawny blask. Stało się to za sprawą tamtejszych mieszkańców.

Mańkowice stanowią filię parafii w Jasienicy Dolnej i liczą około 650 mieszkańców. Pod ich opieką znajduje się piękny barokowy kościół pw. św. Mateusza z pierwszej połowy XVIII w. Po dokonanym remoncie może być obiektem dumy tamtejszych parafian, bo zdecydowana większość z nich zaangażowała się w zakończony niedawno remont dachu i elewacji.

Niezamarnowany grosz

– Koszt robót wyniósł prawie 130 tysięcy złotych – mówi ks. proboszcz Adam Leszczyński. Parafia pokryła go z własnych funduszy. Mówiąc parafia, trzeba mieć na myśli jej część – wsie Mańkowice i Bardno, gdyż w jasienińskiej parafii panuje podział: mieszkańcy poszczególnych wiosek troszczą się we własnym zakresie o swoje kościoły, ale wspólnie utrzymują proboszcza i plebanię. Z zebranych ofiar zakupili dachówkę i sfinansowali prace firmy dekarskiej, zakupili też farby w

własnym zakresie, pod kierunkiem księdza proboszcza, postawili rusztowania i wymalowali elewację świątyni. Przy tej okazji wymienione zostały rynny na wieży (stare zastąpiono miedzianymi) oraz elementy zabezpieczające, jak np. instalacja odgromowa.

W parafii napisano programy o dofinansowanie konserwacji i renowacji obiektów zabytkowych, ale żadne dotacje nie zostały przyznane, zresztą nie pierwszy raz. Tym bardziej postawa mieszkańców Mańkowic zasługuje na uznanie, że tym faktem nie zrazili się, wysupełali grosz i przystąpili do szeregu prac przy kościele. Dzięki pracy społecznej i przemyślanym działaniom udało się zminimalizować koszty remontu. Sama farba kosztowała 17 tysięcy złotych. Na jej zakup Rada Sołecka w Mańkowicach przekazała parafii 4 tysiące złotych. Całkowity koszt remontu byłby znacznie wyższy, gdyby zwlekano z kupnem dachówki. Jej zakupu dokonano na początku stycznia br., a gdy ceny materiałów budowlanych zaczęły galopować w przerażającym tempie, w Mańkowicach policzono, że przez ten

Odnowiony kościół filialny św. Mateusza w Mańkowicach

wcześniejszy zakup zaoszczędzono blisko 30 tysięcy złotych.

Co na to parafianie?

Chcą zbierać pieniądze na remont wnętrza kościoła. A trzeba go w środku pomalować, wymienić ławki, odnowić ołtarz, bo kościół to wizytówka ich wioski. Cieszą się i mówią, że mają pracowitego księdza, który się wszystkim zajmuje. – Mamy nadzieję, że ksiądz będzie u nas jak najdłużej, bo takiego gospodarza dawno nie mieliśmy – uważa Jadwiga Zarembo.

Mieszkańcom z Mańkowic jest wdzięczny również ks. Adam Leszczyński, który za naszym pośrednictwem dziękuje swoim parafianom za ich ofiary, wkład, zaangażowanie i zrozumienie. – Pozostało jeszcze trochę prac wykończeniowych, kosmetycznych i zabezpieczających, które wymagają czasu i chętnych osób do ich wykonania – mówi na zakończenie ks. Leszczyński, który już pod koniec sierpnia planuje rozpoczęcie remontu wieży kościoła, tym razem w Jasienicy Dolnej.

Zapraszamy

■ NA ODPUST PORCJUNKULI

W sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie odbędzie się 5 sierpnia br. uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Anielskiej, połączone z dniem wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Rozpoczęcie o godz. 9.00 i procesja na wzgórze z Zielonym Krzyżem. Suma odpustowa zostanie odprawiona o godz. 11.30, a przewodniczyć jej będzie ks. infułat Paweł Pyrchała z Zabrze. Podczas nabożeństwa tercjarskiego (godz. 14.00) będzie możliwość złożenia profesji. Ponadto w programie popołudniowym będą: Droga Krzyżowa, Nieszpory ze święta MB Anielskiej i nabożeństwo eucharystyczne.

■ NA REKOLEKCJE MAŁŻEŃSTW

Od 9 do 11 sierpnia w diecezjalnym domu rekolekcyjno-formacyjnym w Raciborzu Miedoni odbędą się rekolekcje dla małżeństw i matek z dziećmi. Mottem rekolekcji są słowa: „Przypatrzcie się powołaniu waszemu”, a podczas spotkań będą rozważane treści przysięgi małżeńskiej. Więcej informacji i zgłoszenia pod adresem: Siostry Szentszackie, al. ks. J. Kentenicha 6, 46-060 Prószków, tel. 077 474 83 81.

■ NA GÓRĘ ŚW. ANNY

Od 10 do 12 sierpnia – obchody kalwaryjskie i uroczystość Wniebowzięcia NMP (szczegółowy program w następnym numerze GN).

■ DO SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ LORETAŃSKIEJ

W kościele Ojców Franciszkanów w Głogówku jest Domek Loretański, ufundowany przez hrabię Jerzego Oppersdorfa w 1630 roku. Od samego początku Matka Boska Loretańska w Głogówku cieszyła się wielkim kultem, a wpływ na to miały odpusty nadane przez Stolicę Apostolską: w 1629 r. Jerzy Oppersdorf uzyskał odpust zupełny dla kościo-

ła Franciszkanów na siedem lat, zaś jego następca Franciszek Oppersdorf w 1673 r. uzyskał wieczysty przywilej odpustowy. Wierni licznie gromadzą się w kościele Franciszkanów w uroczystość Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkuli). Msze św. w niedziele i święta: 8.00 – Msza wspólnotowa (biorą w niej udział bracia z klasztoru i z prenowicjatu), 9.30, 12.00, 17.00. W dni powszednie: 7.00 i 18.00.

■ NA SZWEDZKĄ GÓRKĘ

12 sierpnia o godz. 11.00 odbędzie się uroczystość odpustowa Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Szwedzkiej Górze, w parafii Przydroże Małe. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczyć będzie ks. dr Joachim Waloszek, rektor Wyższego Seminarium Duchownego. Tradycyjnie na odpust przybędzie się pielgrzymce pieszej parafia Ścinawa. Wszystkich uczestniczących w odpuscie ks. proboszcz Józef Benz zaprasza na tradycyjny, śląski kołacz, w cenie „odrobiny kuzru na pielgrzymim obuwii, czyli za darmo”. W poniedziałek o godz. 10.00 odpust dla chorych połączony z przyjęciem sakramentu namaszczenia oraz błogosławieństwem lurdzkim; kazanie wygłosi ks. Piotr Ochoński, wikariusz z parafii Dobrzeń Wielki.

■ NA FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ IM. MORITZA BROSIGA

19 sierpnia 2007, kościół pw. św. Mikołaja w Gościcach, o godz. 15.00 wystąpią: Wioletta Wysocka – sopran, Tomasz Maleszewski – tenor, Katarzyna Neugebauer – organy. Organizatorzy – Urząd Miasta w Paczkowie, Ośrodek Kultury i Rekreacji w Paczkowie. Kierownictwo artystyczne i prowadzenie koncertów – Jacek Woleński. 2 września 2007 r., Trzeboszowice, godz. 18.00 wystąpią: Waldemar Krawiec – organy, Patrycy Hauke – tenor, Włodzimierz Skalski – baryton. ■

Wśród książek

Historia Kolonowskiego

Kto wie, gdzie w Kolonowskiem jest Palestyna?

Ci, którzy nie wiedzą, powinni sięgnąć po książkę Gerarda Mańczyka[®]. Ci, którzy wiedzą, rzecz jasna też! Oczywiście nie tylko po to, by poznać i zlokalizować tę jedną z wielu nazw miejscowych opisanych przez autora. Książka jest historią Kolonowskiego, pokazaną na tle historii ziemi strzeleckiej i nawet szerzej – historii i prehistorii Śląska.

Autor jest członkiem zarządu stowarzyszenia Rodzina Kolpinga, działającego przy parafii Niepokalanej Serca Maryi w Kolonowskiem. Stowarzyszenie to – oprócz innych pól działalności – ma wielkie zasługi w dziele ocalenia i utrwalania historii lokalnej. W zabytkowym, starym domu utworzyli izbę historii regionalnej, w której gromadzą pamiątki dawnych czasów. Wyraźnie tą samą pasją, miłością do stron rodzinnych i ich historii kierował się przy pisaniu książki Gerard Mańczyk. Docieranie do źródeł pisanych, dokumentów, archiwów oraz do żyjących świadków historii i napisanie na tej podstawie książki zajęło autorowi trzy lata. Nie był to czas stracony, bo w efekcie czytelnik otrzymuje solidną pozycję, precyzyjnie prowadzącą go po historii Kolonowskiego. Ilość faktów, dat, liczb i nazwisk zgromadzonych przez autora jest imponująca, i z pewnością wymaga wzmoczonej uwagi podczas lektury, ale w efekcie daje bar-

dziej wnikliwy, bardzo szczegółowy obraz tej historii.

Oprócz rzetelnego opisu historycznego w tekście czytelnik znajdzie typowe smaczki dla tego rodzaju lektur – niepowtarzalne historie osobiste, wydarzenia mało znaczące w historii świata, a jednak przecież najważniejsze w historii społeczności lokalnej. A niekiedy czekają na niego niespodziewanie, jakby mimochodem wyłaniające się z toku narracji charakterystyki ludzkie, jak np. w passusie na temat historii osady Haraschowskie informacja o Teofilu Steinerce, właścicielu młocarni, który „u

siebie młócił na końcu, często już w okresie zimy”.

Autor nie opisuje szerzej historii parafii Kolonowskie i Staniszcze Wielkie (z których parafię Kolonowskie wyodrębniono), argumentując, że ta została niedawno spisana przez ks. W. Globischa (2003) i H. Laskawca (2004). W swojej książce G. Mańczyk pisze tylko o tym, co owi autorzy pominieli. Przyznam także, że ujęła mnie szczerść autora, który w zakończeniu książki pisze: „Nie starczyło odwagi i czasu, by opisać choćby skróto losy i dzieje partii politycznych działających na terenie naszej gminy”. To przykład tak rzadkiego dziś dystansu do swoich dokonań. Dochód ze sprzedaży książki zostanie przeznaczony na dalszy remont zabytkowej izby regionalnej.

AK

Gerard Mańczyk,
*Jest takie miejsce na ziemi...
Kolonowskie, Opole 2007, s. 178*



PANORAMA PARAFII
 św. Floriana w Przydrożu Małym

Wśród kwitnących lip

Niewielka parafia, licząca 490 mieszkańców, posiada kościół parafialny św. Floriana, filialny Matki Bożej Częstochowskiej w Przydrożu Wielkim, kaplicę św. Andrzeja w Pleśnicy i pielgrzymkowy kościół Matki Boskiej Bolesnej na Szwedzkiej Górcie.



ZDJEŃCIE JERZY STEMPLEWSKI



KS. JÓZEF BENZ

święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1990 roku w Opolu. Jako wikariusz pracował w parafiach: NSPJ w Gogolinie (1990–1995), Matki Bożej Bolesnej w Kędzierzynie-Koźlu (Kłodnica) (1995–1998) i Przemienienia Pańskiego w Opolu (1998–2001). Od 16 sierpnia 2001 roku jest proboszczem w Przydrożu Małym.

Kościół Matki Boskiej Bolesnej na Szwedzkiej Górcie

Po lewej: **Pieta**
 w prezbiterium
 pielgrzymkowej świątyni

Wszystkie kościoły otoczone są troską parafian i w każdym z nich koncentruje się życie duchowe jednej lub dwu miejscowości. Razem można spotkać parafian tylko w kościele na Szwedzkiej Górcie, owianej legendą o cudownym obrazie, przed którym musieli ukorzyć się szwedzcy żołnierze w latach wojny trzydziestoletniej. Pielgrzymki do tego miejsca były coraz liczniejsze, skoro w 1741 roku wybudowano dużą kaplicę, a w wieku następnym przebudowano ją i wokół postawiono kapliczki, przedstawiające tajemnice z życia Pana Jezusa i Matki Boskiej. Na początku wieku dwudziestego dalszą rozbudowę tego miejsca prowadzili ks. Emil Hauptstock i ks. Walenty Wojciech. Od czasu utworzenia parafii Przydroże Małe, czyli od roku 1989, Szwedzka Górka znalazła nowych opiekunów – proboszczów – najpierw ks. Franciszka Szelię, następnie ks. Józefa Sykosza i od 2001 roku ks. Józefa Bensa.

Pierwsi dwaj proboszczowie ożywili życie duchowe tego miejsca i zadbał o budynek, doprowadzili prąd. W 2000 roku kościół Matki Boskiej Bolesnej podniesiony został do rangi milenijnego sanktuarium. Ks. Józef Benz mówi, że Szwedzka Górka od razu skradła jego serce: – Tutaj czuje się niezwykłą harmonię modlitwy z pięknem przyrody, z kwitnącymi lipami, z widokiem gór, polami otaczającymi nasze sanktuarium – mówi ks. Józef Benz, któremu udało się w ciągu sześciu lat przyzwycząić parafian – i nie tylko ich, ale też wielu innych z dekanatu, a nawet z odległych stron – do stałego odwiedzania Szwedzkiej Górki, do uczestniczenia w okresie od maja do października w niedzielnych Mszach świętych, odprawianych o godzinie 16.00.

Wokół odnowionego z inicjatywy ks. Bensa kościoła stanęły drewniane stoły i ławki, żeby pielgrzymi nie musieli siedzieć na trawie. Dla nich też wybudowa-

no studnię z bardzo dobrą i smaczną wodą. Żeby kaznodzieję i prowadzącego spotkania modlitewne oraz imprezy kulturalne dobrze było słyhać, proboszcz odnowił instalację nagłaśniającą i zakupił dobry sprzęt z bezprzewodowymi mikrofonami.

W przylegającym do terenu kalwarii, naturalnie ukształtowanym, amfiteatrze głównie młodzież organizuje festiwale i imprezy o lokalnościowej przyogólnisku. Z dużym uznaniem widzów spotkał się tegoroczny festiwal rzepekowy (w tym roku Szwedzką Górkę otaczały uprawy rzepeku), z udziałem młodej parafianki Ewy Kobyłańskiej, laureatki IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sosnowcu.

Na Szwedzkiej Górcie w święto NMP Królowej Kościoła spotykają się rolnicy w ramach diecezjalnego dnia modlitwy o dobre urodzaje; ks. Józef Benz jest duszpasterzem rolników rejonu nyskiego.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

ZDANIEM PROBOSZCZA

Bardzo dobrze będę wspominał moją pierwszą parafię, w której nie brakuje ludzi oddanych Kościołowi, ludzi religijnych, przyjaznych, a dla mnie najważniejszy jest człowiek i jemu chcę służyć. I wspólnie z parafianami umacniać się w wierze, w pracy dla wspólnego dobra. Ludzie są dumni ze swoich kościołów, dlatego dbają o nie, są w nich. Z niezwykłym poświęceniem pracują zakrystianki, panie Alina, Michalina i Bronisława. A młodzież, mogę powiedzieć, w stu procentach uczestniczy w życiu lokalnego Kościoła. Są ministrantami, lektorami, mariankami. Bo jest to grupa niewielka, z racji tego, że cała wspólnota parafialna jest niewielka. Udało mi się nawiązać współpracę z Komendą Policji w Korfantomie i wspólnie organizujemy imprezy i spotkania na Szwedzkiej Górcie. Do cyklicznych imprez należą: bezpieczne wakacje, bezpieczne ferie, bezpieczna droga do szkoły, bezpieczna jazda – impreza dla kierowców z okazji wspomnienia św. Krzysztofa. Cieszymy się, że do naszego sanktuarium przychodzą pielgrzymki z okolicznych parafii, ze Śmicza, Grabiny, Ligoty Białskiej, Rzymkovic i z wielu innych miejsc. A my chętnie wszystkich witamy i częstujemy uczestników naszych odpustów i okazjonalnych spotkań śląskim kolaczem.